

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1857 od 1go października do ostatniego grudnia:

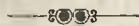
na miejscu . . . . . 3 zlr. 45 kr.

z poczta . . . . . 4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Członkowie lwowskiego gremium handlowego zrobili dla uzyskania nagrody gonitwy podczas wyścigów konnych we Lwowie składkę, która wynosiła razem 100 talarów w srebrze; gdy zaś gonitwa ta nie nastąpiła, uchwaliło wspomniane gremium handlowe, ażeby suma ta, a właściwie kupiona za nią książeczka kasy oszczędności na 208 zlr. 27 kr. m. k. przy ciągnięciu losów, przedsiębraniem na dniu 24. czerwca z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza dla wyposażenia ubogich sierót płci żeńskiej również w tym zamiarze wylosowaną została.

C. k. Namiestnictwo uważa za miły obowiązek podać ten dobroczynny akt do wiadomości powszechnej.

Lwów, 15. września 1857.

W gminie włości Jezierzany, obwodzie Stanisławowskim, założono regularną szkołę parafialną. Na wyposażenie jej obowiązują się gminy Jezierzany i Wierzbiatyn płacić corocznie dla nauczyciela 100 zlr. m. k. w gotówce i 12 korcy 24 garncy zboża, to jest 4 korce 16 garncy żyta, 4 korce 16 garncy kukurudzy i 3 korce 24 garncy jęczmienia albo hreczki; następnie na zakupienie drew na opał szkoły składać rocznie kwotę 28 zlr. m. k. w kwartalnych ratach z dołu, i zakupione za powyższą kwotę paliwo dostawiać własnym kosztem. — Równocześnie przeznaczyła gmina Jezierzany na wieczne czasy na umieszczenie szkoły wystawiony tym zamiarce w Jezierzanach budynek, i obowiązała się prócz tego wraz z gminą Wierzbiatyna przyrzadzić ten budynek na szkołę, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, posprawić potrzebne sprzęty szkolne, i załatwiać po kolei posługę przy szkole.

Okazaną temi składkami dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 9. września 1857.

### Sprawy krajowe.

(Dr. Kotter do Pesztu. — Z obozu pod Parendorf. — Manewry w obozie Parendorf. — Konskrypcya.)

**Wiedeń, 20. września.** Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z 6. września r. b. zezwolić najlaskawiej, ażeby Dr. Franciszek Kotter, c. k. rzeczywisty profesor prawa rzymskiego i kanonicznego na uniwersytecie lwowskim, powołany został na rzeczywistego profesora tych samych przedmiotów naukowych na c. k. uniwersytet peszteński.

— *Oestr. Ztg.* pisze: Dziś zrana o godzinie 8. była msza polowa na błoniach pod Parendorf, na którą wystąpiły wszystkie wojska obozowe. Jego Mość Cesarz, Arcyksiążęta i obecni w obozie dostojni goście znajdowali się na tem nabożeństwie. Jutro nastąpi trzecia wielka manewra. Jego królewicz. Mość książę Mecklenburg-Szwerynu zabawi aż do końca wielkich ćwiczeń obozowych w Parendorf.

— *Gazeta Wiedeńska* donosi: Dnia 16. b. m. raczył Jego c. k. Apost. Mość wraz z Najjaśniejszą Cesarzową, tudzież bawącym tu w gościnie Wielkim Księciem Mecklenbursko-Szweryńskim i najdostojniejszymi Arcyksiążętami udać się na polne manewry do

obozu pod Parendorf, gdzie znajduje się obecnie do 15.000 kawalerii. Dnia 18. b. m. odbyły się także w przytomności J. M. Cesarza i Wielkiego Księcia Mecklenbursko-Szweryńskiego wielkie taktyczne manewry 3. korpusu armii i załogi wiedeńskiej pod wodzą fml. księcia Edmunda Schwarzenberga na zwyczajnym placu musztry Schmelz. Manewry te odszczęśliwiły się zarówno precyzją wszystkich ruchów korpusu, jako też samą imponującą postawą żołnierzy. Dwie podobne manewry tego samego korpusu odbyły się jeszcze w zeszłym tygodniu na tem samym miejscu, a J. M. Cesarzowa była wówczas obecna na koniu. W obozie piechoty pod Wimpassen zapowiadają także wielkie manewry przed zniesieniem obozu.

— Skutkiem rozporządzenia cesarskiego nastąpi w tym roku konskrypcya ludności i rozpocznie się z dniem 1. listopada.

### Ameryka.

(Wojsko do Utah. — Dyplomacya w Paraguai.)

**Nowy Jork, 2. września.** Wojsko otrzymało rozkaz ruszyć w pochód na Utah, chociaż Nowojorska *Times* utrzymuje, że trzecia część ekspedycyjnego wojska dezertowała. Dr. Forny przyjął posadę superintendenta spraw indyjskich w Utah. Jenerał Harney albo pułkownik Johnson miał objąć komendę. Dziesięć kompanii wyprawiono do Kansas, ażeby zastąpić tych, którzy odejdą do Utah. Zabity w Limie angielski poseł Mr. S. E. Sullivan był synem szanownego Lawrence Sullivan, szwagra lorda Palmerstona i byłego zastępcę sekretarza wojny.

Wychodzący w Buenos-Ayres dziennik *Porządek* zawiera pod napisem „Dyplomacya w Paraguaju“ następujące osobliwsze doniesienie:

„Reprezentant brazylijski pan Amaral objaśniał prezydentowi Lopez w obecności jego ministra niesprawiedliwość niektórych rozporządzeń, dotyczących się żeglugi na rzece Paraguaju; a gdy na potwierdzenie swego zdania przytoczył wypadek odnoszący się do kapitana pewnego kupieckiego okrętu, przerwał mu prezydent mowę słowy: Pan kłamiesz!

Na ten zarzut zatrzymał się chwilę dyplomata brazylijski, ale po krótkiej pauzie zaczął z zupełną spokojnością objaśniać dalej.

Po każdym objaśnionym wypadku usłyszał powtórzone słowa „Pan kłamiesz“; a po przytoczonym czwartym wypadku nawet z naskikiem pięścią o stół.

Gdy po objaśnieniach reprezentanta Brazylii przysłała kolej mówienia na prezydenta, i przytoczył pewien wypadek, który się nie zdawał podobnym do prawdy, ozwał się p. Amaral: Wasza Excelencya kłamiesz! Słowem tym jednak towarzyszył niski ukłon.

Natychmiast zawołał prezydent: Ja kłamię! Pan pomawiasz mnie o kłamstwo! Przebacz Wasza Excelencya, odparł dowcipny dyplomata, ja używam tylko zwyczajnego w dyplomacyi Paraguaju wyrazu, niech to nie przerywa mowy Waszej Excelencyi.

Reprezentant brazylijski tylko trzy razy miał sposobność zadać kłamstwo prezydentowi, bo prezydent nie czekając czwartej, opuścił salę konferencyjną. Pan Amaral zawiadomił natychmiast ministra, który się znajdował na tej scenie, że odjedzie, i nie chciał odpowiadać na przesłane do niego noty.“

### Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 17. września.** *Daily News* donosi, że margrabia Landsdowne nie przyjął ofiarowanego sobie tytułu księcia. Zresztą zajmują się dzienniki londyńskie tylko najnowszymi wiadomościami z Indyi.

— Mr. George Bowyes, znany członek parlamentu, powiada w ogłoszonym niedawno piśmie, że Jego Eminencya kardynał Wise-

mann porównał bardzo trafnie wychodźców europejskich w Anglii z Sipojami w Indyach, zważywszy, że w roku 1849 zamordowano w Rzymie kilku pobożnych i spokojnych kapłanów: że Mazziniego skazał francuzki trybunał sądowy za udział w zamachu na życie Cesarza Francuzów, i że nakoniec niejaki Forchini omal nie zgładził trzech innych wychodźców włoskich za to, że byli lepsi od niego.

## Francya.

(Książę Cambridge przybył do Chalons. — P. Persigny do Paryża. — Inauguracja nowej kolei. — Ogłoszenie w Monitorze względem zaciągów angielskich. — Doniesienia z Turcyi i Persyi. — Wyprawa hiszpańska wstrzymana.)

**Paryż, 17. września.** Książę Cambridge przybył dziś do Paryża. Depesza telegraficzna z 18. b. m. donosi, że 17. wieczór przybył już do obozu pod Chalons w towarzystwie Lorda Cardigana. *Monitor* donosi, że książę przyjęty został z uniesieniem i zabawi kilku dni w obozie.

— Hrabia i hrabina Persigny przejeżdżali dziś po południu w podróży z Londynu do Paryża przez Kalet.

— Dnia 15. b. m. znajdował się Cesarz w towarzystwie marszałków Vaillant i Canrobert, tudzież generała hrabi Regnault de St. Jean d'Angely i kilku adjutantów i oficerów ordynansowych na inauguracji kolei żelaznej, która ukończona w niespełna dwóch miesiącach, ciągnie się na 25 kilometrów w długość i łączy obóz z koleją wschodnią. Minister robót publicznych, Rouher, przedstawił Cesarzowi przy tej sposobności radę administracyjną kolei wschodniej. Cesarz wyraził względy swoje pojedynczym członkom rady i zaprosił na obiad.

— *Monitor* z d. 15. września podaje następujące ogłoszenie: „Rozeszła się pogłoska, że do służby w Indyach zawiązuje się legia cudzoziemska w zoldzie angielskim, i proszeni jesteśmy oświadczyć publicznie, że pogłoska ta jest zupełnie płonna i że sami tylko poddani angielscy mogą znaleźć przyjęcie w pułkach angielskich.“

— Telegraficzna depesza z Stambułu donosi: Achmed Fethi Basza naczelny wódz artylerji, musiał ustąpić z posady Baburzufowi Baszy. Achmet Fethi Basza jest szwagrem Sultana, a w latach ostatnich posiadał wysokie znaczenie i wywierał wielki wpływ na Abdul-Medzyda.

— W przyszły czwartek odbędzie się wielka rada ministerjalna w obozie pod Chalons.

— Jak donoszą z Londynu otrzymał rząd angielski depeszę od generała Jacob naczelnego wodza korpusu obserwacyjnego, pozostawionego w Persyi przeciw armii Serdara Murada Mirzę. Generał Jacob przysposobił się już opuścić Kandahar i ma udać się wprost do Indyi. Dnia 25. miał już rozpocząć swój marsz odwrotny, dowiedziawszy się o ewakuacji Heratu. Wojska generała Jacob pospieszają niezwłocznie na widownię powstania.

— Według prywatnych doniesień z Hawany z d. 14. sierpnia otrzymały okręta transportowe przeznaczone przewozić wojsko w wyprawie na Meksyk, wyraźny rozkaz zaniechać dalszego zbrojenia się. Wyprawa ma być na czas nieograniczony odroczone, jeśli nie zupełnie zaniechana.

## Belgia.

(Księstwo Montpensier w przejeździe. — Zamknięcie kongresu oftalmicznego. — Rozruchy robotników.)

**Bruxela, 17go września.** Księstwo Montpensier przybyli wczoraj po południu do Ostendy, z kąd po krótkim pobycie udadzą się w dalszą podróż do Niemiec i Szwajcaryi, a potem na Genewę powrócą do Hiszpanii.

— Wczoraj po południu odbyło się ostatnie posiedzenie oftalmicznego kongresu. Wszyscy cieszą się zarówno z godnego przyjęcia uczonych gości ze strony rządu jakoteż i z sympatyj, jaką powszechnie zjednał sobie kongres.

— Robotnicy po wielu znaczniejszych fabrykach w Gandawie porzucili nagle swe zwyczajne zatrudnienia, pragnąc wyjednać sobie przymusem większą płacę dzienną. Manifestacja ta przybrała nawet tak groźny charakter, że jeden z dzienników antwerskich wzywa gwardyę mieszczaną, aby się na wszelki wypadek miała na pogotowiu. Właściciele fabryk zebraли się na naradę względem dalszego postępowania, spodziewają się jednak, że pośrednictwo władzy przywróci dawny stosunek zgody między fabrykantami a robotnikami. Rzeczywiście nawet donoszą najświeższe wiadomości z Gandawy, że za wpływem rady przemysłowej załagodzono zupełnie wszelkie nieporozumienia między obudwoma stronami.

## Szwajcarya.

(Dalszy tok sprawy względem kolei orońskiej. — Spór o dolinę Dappen.)

**Berna, 16. września.** Rząd wadlandzki niestawia jawnego oporu, ale obstaje przy swoim i będzie apelował do zgromadzenia federacyjnego. Odnosne rozprawy z radą federacyjną podał do wiadomości innym rządowi kantonalnemu.

— W obec toczącego się właśnie sporu o dolinę Dappen zadano sobie pytanie, przy kim właściwie zostawała władza w ostatnich czasach. Pokazuje się, że jakiś szczególniejszy zachodził w tym względzie stosunek. Mieszkańcy odnosili się na przemian do władz francuskich i szwajcarskich, jak im było dogodniej. W niektórych wypadkach wydało im się korzystniejszą czy przyjemniejszą należeć do Szwajcaryi, inną razą woleli być Francuzami. We wszystkich też zwyczajnych stosunkach publicznych zachodzi jaknajwiększa różnaitość, co z następujących widać przykładów.

Co do spraw hypotekarnych panuje powszechnie system wadlandzki.

Rejstra cywilne prowadzi protestancki pastor wadlandzkiej parafii St. Cergues, ale katolicka część mieszkańców udaje się po błogosławieństwo kościelne przy chrzcinach i małżeństwach do francuskich parafii de Rousses i Premanon.

Policeję i nadzór na gościńcu pierwszej klasy od wadlandzkiej w St. Cergues aż do granicy francuskiej utrzymują władze wadlandzkie.

Natomiast stoi gościniec od gminy la Faucille wzdłuż całej doliny pod opieką i zarządem francuskim. Staranie około dróg pobocznych należy do samych mieszkańców, ale nie wielkie to na nich wkłada obowiązki, jak dowodzi tego zły stan gościńców.

Sprawami sądowymi zajmowały się sądy wadlandzkie i właśnie pod tym względem zachodziły największe trudności. Władze francuskie opierały się wyrokom wadlandzkim i wprowadzały częstokroć jaknajwiększe zamieszanie.

Sprawy kryminalne nie wydarzają się wcale w dolinie dappeńskiej.

Podatki pobiera rząd wadlandzki ale nie bez trudności. Ogólna suma roczna wynosi przeciętnie 700 fr., z tych opłacają połowę mieszkańcy samego kantonu, którzy posiadają grunta w dolinie, druga połowa przypada na wsie francuskie Crestonceres i Jacobez. Dawniej pobierano i ztąd regularnie wszelkie należności, ale przed 15 laty za podburzeniem hrabi Duonne oparli się właściciele francuscy poborowi, a władze francuskie utwierdziły ich w tem postanowieniu.

W ciągu ostatnich jedynastu lat wpłynęło do skarbu francuskiego przeszło 800 franków od wadlandzkich właścicieli gruntów w dolinie bądź w taxach, bądź w rozmaitych innych nakładach.

Mieszkańcy doliny dappeńskiej nie stawiają rekruta w Szwajcaryi, a wolni są zarazem od konspiryacji francuskiej.

Przy tak nieszkodliwie-anarchicznych stosunkach krainy, nie mogło nigdzie ustalić się myto drogowe.

Przytaczając wszystkie te szczegóły obecnego stanu rzeczy, pisze organ rządu wadlandzkiego, dziennik „Nouveliste“: Pokazuje się ztąd na wszelki wypadek, że obok naszego słusznego prawa na mocy traktatów mamy i rzeczywiste posiadanie za sobą. Francya, biorąc mieszkańców pod swoją opiekę, chciała ich wprawdzie wyzwolnić z wszelkich obowiązków przeciw kantonowi wadlandzkiemu, ale mimo to nie posiadała nigdy rzeczywistego zwierzchnictwa nad kantonem i wносиła swoje reklamacje tylko na drodze dyplomatycznej. Bądź jak bądź stosunek ten nie może potrwać nadal, bo co chwila zagraża nieporozumieniem, któremu w porę wypada zapobiedz. Jestto jednak naszym niezachwianem zdaniem, że ani Szwajcarya ani kanton wadlandzki nie mogą na to zezwolić, aby terytorjum francuskie rozprzestrzeniło się aż po górę Dole.

## Włochy.

(Okolnik biskupa sabaudzkiego. — Uroczystość poświęcenia statuy N. P. — Finanse rzymskie.)

Donoszą jednemu z dzienników niemieckich, że biskupi sabaudzcy powzięli podczas swego pobytu w Chambéry, gdzie składali hołd Królowi, pewną stanowczą uchwałę, która niezawodnie nowych nabawi niesnasek z ministerjum. Jak wiadomo wydał biskup z Jevrej Monsignor Moreno okolnik do wszystkich parafii, zalecając proboszczom posprzedawać wszystkie złote i srebrne sprzęty kościelne, a posprawiając z miedzi pozłacane. Powodem tego rozporządzenia mieni biskup niebezpieczeństwo z zagęszczonej kradzieży świętokradzkiej. Minister spraw wewnętrznych zaprotestował wprawdzie przeciw rozporządzeniu biskupa i uznał wszelką sprzedaż sprzętów kościelnych niesłuszną i przeciwną prawu własności gminy. Ale mimoto poszli wszyscy biskupi sabaudzcy za przykładem monsignora Moreno i polecili również posprzedawać wszystkie złote i srebrne sprzęty kościelne po swoich parafiach. Rozporządzenie to popierają wszyscy niebezpieczeństwem kradzieży.

**Rzym, 8. września.** Od trzech dni już następuje uroczystość po uroczystości, wszakże festyn dzisiejszy jest najświetniejszy ze wszystkich. Poprzednie uroczystości wyprawiono na cześć powrotu Papieża, dziś zaś odbyła się inauguracja kolosalnej statuy Matki Bożej, która pamięć dogmatu niepokalanego poczęcia w wieczne ma przekazać czasy. Przeszło 50.000 ludzi przybyło z okolicy, a cały Rzym do niezwykłego rozbudził się ruchu. Każdy pragnął zapewnić sobie miejsca w oknach pobliskich albo na wyższych punktach Pineia, na placu hiszpańskim, na placu Mignanelli lub wręście na dachach i wieżach przyległych budynków. O godzinie 11tej zrana udał się Jego Świątobliwość z kolegium kardynałów z znacznie odległego kościoła s. Maria del Popolo do stóp statuy. W samo południe nastąpiło wśród odgłosu dzwonów uroczyste pobłogosławienie statuy. Generał Goyon jadąc od Ponte Mollo aż do kościoła św. Piotra przy stopniach karety papieskiej, nie odstępował i potem od boku Jego Świątobliwości, którego otaczali nieprzerwanie kardynałowie, prałaci, całe ciało dyplomatyczne, członkowie municypalności i wyżsi urzędnicy państwa. Wojska francuzkie i rzymskie wystąpiły w wielkiej paradzie, a dziennik *Giornale di Roma* wyszedł już drugi dzień w ozdobnym wydaniu.

— Stan finansów rzymskich podczas restauracji rządów papieskich przed siedmiu laty znajdował się w tak oplakany stan, że dotąd jeszcze administracja państwa nie może otrząść się z szkodliwych wpływów. Jego Świątobliwość wyraził też życzenie, aby

obmyślano środki do podniesienia dochodów państwa za pomocą podatków niestających. Zdaje się, że najpierw zajdzie z tego powodu jakaś reforma co do ceł przywozowych. W ogóle zaś mają w administracji finansowej zrobić mnogie i ważne zmiany.

## Niemce.

(Zwołanie rady. — Domyślny program podróży Cesarza Napoleona do Niemcy. — Kościelne rozporządzenia u protestantów.)

*Neue Pr. Ztg.* upewnia, że dotąd nie słyhać wcale, aby jedna część, lub cała rada stanu miała zebrać się w Berlinie w ciągu bieżącej jesieni. *Zeit* dodaje do tego, że zwołanie całej rady stanu nastąpiło raz tylko po r. 1848 tj. w r. 1854, zwyczajnie zwoływano tylko pewne szczególne wydziały do narady. Słusznie też twierdzi *Neue Pr. Ztg.*, że kompletne zwołanie rady stanu nie nastąpi bynajmniej i w tym roku. W samej rzeczy jednak zamierza rząd zwołać jeden wydział rady stanu, aby się naradzić w niektórych kwestiach administracji finansowej. Rędzięto tak często już wzmiankowana i zapowiadana komisja finansowa.

**Z nad Menu, 17. września.** Cesarz Napoleon uda się najpierw z Sztrasburga do Baden-Baden, gdzie odwiedzi swą ciotkę owdowiałą Wielką księżną Stefanię. Z Baden-Baden przybędzie wprost do Sztuttgartu, a wracając wstąpi jeszcze do Darmsztadtu w odwiedzinach do W. księcia Heskiego. Podróż do Francji pójdzie na Frankfurt, Moguncję i Metz.

— Protestancka najwyższa rada kościelna w Prusiech ogłosiła rozporządzeniem z d. 15. czerwca b. r., że w sprawie powtórnych ślubów rozwiedzonych małżonków zapadła już pod d. 8. b. m. tymczasowa najwyższa uchwała królewska. J. M. Król nie uznał jeszcze stosownym wydać w tej sprawie dekret stanowczy, chcąc jednak tymczasem wprowadzić niejaki ulepszenie, rozkazał: „aby w wszystkich wypadkach, gdzie cywilnie rozwiedzeni małżonkowie domagają się błogosławieństwa kościelnego do powtórnego małżeństwa, odnieśli się duchowni do swych konsystoryów, a te mają rozstrzygać czy nowy ślub może nastąpić według zasad chrześcijańskiego prawa małżeńskiego, opartego na piśmie świętem. Każda strona, jeśli nie zechce poprzestać na wyroku konsystorskim może rekursować do najwyższej rady kościelnej.“

Do tego dołączona jest jeszcze uwaga, że J. M. Król zakazał udzielać dyspensy za złamanie wiary małżeńskiej, konsystoryom polecono odrzucać bezwzględnie wszelkie podobne prośby a duchownym nie wolno żadną miarą wstawiać się za nimi u swych zwierzchności przełożonych.

## Szwecya.

(Rada państwa.)

Prawie równocześnie z wiadomością o ustanowieniu tymczasowego rządu ministeryalnego Szwecyi i Norwegii donoszą także, że Jego Mość Król przedłożył Stanom państwa projekt, ażeby rejencya państwa poruczona została następcy tronu. Ze ustanowiony już szwedzko-norweskimi rząd tymczasowy jest tylko chwilowym środkiem zaradczym, pokazuje się najwyraźniej z tego, że Król pozostał zupełnie stanom wybór formy rządowej.

Szwedzka rada państwa składa się obecnie z 7 ministrów z portfejlami i z 3 bez portfejlów. Ci są: ministrowie Günther (sprawiedliwości), baron Lagerheim (spraw zewnętrznych), baron Ugglas (spraw wewnętrznych), Gripenstedt (finansów), Gyldenstolpe (wojny), Ulner (marynarki) i Dr. Anjou (wyznań i nauk), radcy państwa bez portfejlów są Wallenstein, hrabia Molner i Almquist. Norweską radą państwa składa się z dwóch oddziałów, z których jeden rezyduje w Sztokholmie a drugi w Chrystyanii.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Rozdanie medalów krymskich. — Doniesienia z Kaukazu.)

**Z Warszawy** donoszą: Wybity z brązu medal na pamiątkę ostatniej wojny krymskiej rozdawano tu na kilka dni przed przybyciem Cesarza krędnikiem i armii. Na jednej stronie tego medalu znajduje się sentencyja psalmisty w starorosyjskim języku: „W tobie pokładam moją ufność i niebęde zawstydzon.“ Na drugiej stronie są litery *M. A.* Wstążka do tego jest błękitna jak przy orderze Śgo Jędrzeja. Rozdawano ten medal wojskowym wszelkich stopni, którzy brali udział w tej wojnie, i urzędnikom cywilnym, którzy w ciągu wojny piastowali jaki urząd odpowiedny klasom rangi wojskowej.

— Do **Petersburga** nadeszły dalsze wiadomości z Kaukazu. W Sałatawii odnieśli Rosyanie stanowcze korzyści. Od kilku tygodni dotarli, jak wiadomo, aż do środka Sałatawii i utworowali sobie drogę w głębokim i szerokim jarze teregułskim. Czerkiesi mniemali, że z znaleźciami zimy opuszczają Rosyanie te góry, tymczasem na dniu 28. lipca poświęcali już Rosyanie nowozałożoną kwaterę sztabową z uroczystym nabożeństwem i 101 wystrzałami działowemi na znak, że zajęli już na zawsze w posiadanie tę krainę. — Także z lesyjskiej linii kordonowej nadeszły wiadomości z doniesieniem, że oddział barona Wrewskiego z dniem 7. sierpnia ukończył pierwszą część kampanii letniej, w ciągu której walcząc z odmiennem szczęściem zniszczył do szczytu jedynaście ludnych osad z wszystkimi zapasami zboża i wszędzie odniósł stanowcze korzyści. Rezultat tej kampanii jest taki, że Rosyanie będą mogli na przyszłość wygodnie i bez przeszkody posuwać się z tej strony ku Dido.

## Turecyja.

(Koleje żelazne. — Wiadomości bieżące.)

**Z Konstantynopola** donoszą pod dniem 7. września. Podczas gdy Francya używa w Turcyi całego wpływu dyplomatycznego, by nadać nowy zwrót układom w sprawie księstw Naddunajskich, rozwija Anglia coraz więcej swój przemysł i przedsiębiorstwa techniczne w państwie tureckim i przygotowuje wielkie dzieła, które będą wiecznie uprzytomniać muzułmanom potęgę Albionu. Koncesya na kolej żelazną z Czernawody nad Dunajem do Kustendży nad czarnym morzem została przed kilkoma dniami udzielona, i spodziewają się, że plan ten zostanie wreszcie po długich zabiegach urzeczywistniony. Na kolej żelazną Małej Azji, która ma iść z Siwas do Samsunu aż do wybrzeża czarnego morza, ma być wkrótce nadana koncesya, i sądzą powszechnie, że Anglia zamierza tą koleją zniweczyć dotychczasowe zamknięcie czarnego morza.

**Z Bejrutu** donoszą, że wysłanym wojskom udało się odebrać Beduinom część towarów zrabowanych owej nieszczęśliwej karawanie, i pojmać przy tej sposobności jednego z Arabów, który brał udział w rabunku. Ogólną stratę, łącznie z wartością zabranych wielbłądów, obliczono na 25 milionów piastrow. Od tego czasu została napadnięta także turecka poczta, jadąca do Damaszku, i zrabowano 200.000 piastrow.

## Azja.

(Poczta indyjska. — Depesze.)

Na dniu 14. września ogłoszone zostały w Londynie następujące dalsze depesze z Indyi:

„**Bombaj, 14. sierpnia.** Wiadomości z Delhów sięgają do 29. lipca. Wycieczki powstańców z 14., 18. i 23. lipca zostały odparte z wielką ich stratą; nasze straty wynosiły 500 poległych i ranionych. Brygadyer Chamberlain został 14. lipca ciężko raniony; ale wyszedł już z niebezpieczeństwa. Od 23. lipca niebyło już dalszych utarczek. Buntownicy z Nimuczy przybyli do Delhów. Brygadyer Nicholson spodziewany był w Delhach 15. sierpnia z posiłkami z Pendżabu. Jenerał Reid zdał dla słabości komendę jenerałowi Wilson. W Agrze niezaszło nic ważnego od czasu bitwy z 5. lipca. Havelock obsadził Bithoor 17. lipca bez oporu i zdobył 13 dział. Nana Sahib umknął. Jenerał Havelock pobił oprócz tego 29. lipca w drodze do Luknowa 10.000 powstańców i zabrał 15 dział. Mówią, że nasze straty były nieznaczne. Rzeź w Cawnpur potwierdza się; ale niema jeszcze pewnych szczegółów. Havelock spodziewany był 30. lipca w Luknowie. Z Pendżabu donoszą, że jenerał Nicholson zniszczył buntowników z Sealcote na dniu 17. lipca. Pułk 26ty zbuntował się w Meniessapour (Meean Meer). Spencer został zamordowany. W Dinapur zbuntowały się trzy pułki, ale rozbił je 10. pułk królewski. W Kalkucie panuje spokój. Także w Hyderabadzie było spokojnie 14. sierpnia.“

„Mhow, Indur. Brygadyer Steuart przybył dnia 2. sierpnia do Mhow. Holkar zachowuje się wiernie.“

„Bombaj. Rokosz 27. pułku w Kolapur udało się przytłumić. Z wyspy s. Maurycego przybyło tu 6 kompanii 33 pułku angielskiego i jedna kompania artylerji. „Alexander Turnbull.“

Druga depesza z Alexandryi z d. 8. września dodaje do wymienionych powyżej wiadomości następujące jeszcze szczegóły: „Jenerał Havelock znalazł Bithoor opuszczonym i kazał go spalić do szczytu. Dnia 29. i 30. lipca zetknął się z korpusem nieprzyjacielskim przy Bupir-el-Gange, 18 mil angielskich od Cawnpur, a poraziwszy go na głowę zabrał mu 15 dział. W Dinapur wybuchł na 23. lipca rokosz między 7, 8 i 40 pułkiem piechoty. Powstańcy zagrażają Benaresowi. Na tej samej stacyi zbuntował się także 12 pułk nieregularnej jazdy i zamordował swego dowódcę, majora Holmes, wraz z żoną. W Delhach padał ulewny deszcz na dniu 29. lipca. Z wysp s. Maurycego przybył do Bombaju 33 pułk angielski. Oddział pułkownika Steuart osiągnął Mhow i Indore i przywrócił spokojność w Indjach centralnych. Holkar zachowuje się wiernie, ale w wojsku przebijają się duch rokoczu. Pułkownik Durand, rezydent angielski, powrócił na swą posadę. Rozbrojony 26 pułk krajowej piechoty bengalskiej zbuntował się d. 30. lipca w Meean-Meer i zamordował swego dowódcę, majora Spencer.“

Prywatna depesza dziennika *Times* z Alexandryi z 8. września przynosi: Jenerał Havelock pozostawił w Cawnpur pułkownika Veill a sam posuwa się pod Luknow, z kąd pospieszy pod Delhy. Także i oddział brygadyera Nicholson i Van Cordland znajdują się obecnie w drodze pod Delhami.

Depesze telegraficzne z Marsylii z d. 15. września donoszą: W Bombaju panował niesłychany przestrah na wieść o odkryciu spryszczenia mahometańskiego, jakoteż z powodu zbliżania się mahometańskiego festynu ludowego, nieco później uśmierzyła się trwoga, bo tak załoga miejska jakoteż angielscy majtkowie z stojących w porcie okrętów i hufiec ochotników wydają się dostateczną obroną na najgorszy wypadek. *Bombaj Gazette* nie spodziewa się tak prędko ukorzenia Delhów. Powstańcy z Scinde skoncentrowali się w Gwalior. W Indjach centralnych był Bundel-Kund jedynym miejscem, gdzie na prawdę zagrażało powstanie. W Bombaju obiegała pogłoska, że Agra upadła.

— Telegraficzna depesza dziennika *Morning Post* podaje jeszcze następujące wiadomości:

Wysłane na pomoc Anglikom wojska Jung Bahadura, złożone z Gurków przybyły d. 22. lipca do Luknowa.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 20. września. Wczoraj wieczór renta 3% 67.15. — Hrabia Morny spodziewany jest 22. b. m. w Paryżu; Persigny przybył już. Znany krytyk Gustave Planché umarł. Lord Cowley wyprawi jutro w Chantilly wielki festyn na cześć księżny Cambridge.

**Londyn**, 19. września. Z Kalkuty donoszą z 8.: Jenerał Havelock niepozostał w Cawnpore, lecz wyruszył 31. lipca z posiłkami na Luknow.

**Parma**, 18. września. Rząd potwierdził plany budowy kolei żelaznej z Piacenzy aż do granicy sardyńskiej; roboty mają być rozpoczęte w jak najkrótszym, oznaczonym czasie, i muszą być ukończone równocześnie z budową sardyńskiej i centralnej kolei włoskiej.]

**Turyń**, 17. września. Jak donosi *Diritto*, wyjdzie na przyszły tydzień dekret królewski, którym Izba deputowanych zostanie rozwiązana, a kolegia wyborcze zwołane będą na dzień 15. października r. b.

**Berlin**, 19. wieczór. Na zwołanej właśnie konferencji centralnego wydziału pruskiego głównego banku podwyższone zostało dyskonto wexli na 6 procent.

## Wiadomości handlowe.

**Stryj**, 10. września. W ostatnich dwóch tygodniach sierpnia były na targach w Bolechowic, Bukaczowcach, Dolinie, Kafuszu, Mikołajowie i Roźniatowie następujące przeciętne ceny czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów.

	Bolechów		Bukaczowce		Dolina		Kafusz		Mikołajów		Roźniatów	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
Mec pszenicy . . .	3	18	3	12	3	36	3	30	3	.	3	30
„ żyta . . .	2	13	2	6	2	.	2	18	2	18	2	24
„ jęczmienia . . .	1	30	1	45	1	36	1	48	1	48	1	54
„ owsa . . .	1	3	1	12	1	12	1	9	1	6	1	6
„ hreczki . . .	4	12	.	.	.	.	2	48	2	.	2	15
„ kukurudzy . . .	2	12	2	45	2	24	1	50	.	.	2	48
„ kartofli . . .	1	.	.	.	1	4	1	20	.	50	.	48
Cetnar siana . . .	.	36	.	48	1	.	1	30	.	20	.	40
„ wełny . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	12	6	.	5	20	6	15	8	12	5	24
„ „ miękkiego	4	.	5	.	3	58	4	20	5	54	4	30
Funt mięsa wołowego	.	4 <sup>4</sup> / <sub>5</sub>	.	5 <sup>2</sup> / <sub>5</sub>	.	5	.	5	.	6	.	3 <sup>3</sup> / <sub>5</sub>
Mas okowity . . .	.	40	.	20	.	48	.	30	.	52	.	30

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów**, 22. września. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 189 wołów, których w 10 stadach po 6 do 36 sztuk

z Szczerca, Dawidowa, Krzywczyc, Knihynicz, Rozdołu i Brzozdowiec na targ przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 160 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego wazyć 270 ₰ mięsa i 26 ₰ łaju 45r.; sztuka zaś którą szacowano na 330 ₰ mięsa i 40 ₰ łaju, kosztowała 65r. mon. konw.

## Kurs lwowski.

Dnia 22. września.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	45	4	48
Dukat cesarski . . . . .	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	36	1	37
Talar pruski . . . . .	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. . . . .	81	15	81	48
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } bez kuponów	78	40	79	5
5% Pożyczka narodowa . . . . .	82	23	83	7

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. września.

PP. Aslan Antoni, z Czinkewa. — Błażowski Hieronim, z Paniowiec. — Bednarowski Jakób i Borkowski Jan, z Rosyi. — Hr. Dzieduszycki Mieczysław, z Korniowa. — Jakubowicz Józef, z Kurzan. — Kotkowski Wład., z Czerlan. — Lewicki Józef, z Przemyśla. — Łodyński Piotr Just., z Wolkowa. — Łukasiewicz Grzegorz, z Przyłipeca. — Mayer Jan, radca sąd., z Szigetu. — Morawski Konst., z Pohorzec. — Niemczewski Fel., radca sąd. kraj. i Podwysocki Konst., z Krakowa. — Polanowski St., z Moszkowa. — Sadowski Jędr. i Zawadzki Jędr., z Krakowa. — Szeptyński Marcin, z Pohorylec. — Tchorznicki Jul., z Cucułowa. — Witkowski Tad., z Soroki.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. września.

PP. Bal Fr., do Tuligłów. — Jędrzejowicz Jul., do Śniatyna. — Komarnicki Bol., do Więdnia. — Książę Lubomirski, do Krakowca. — Regler Teodor, e. k. radca sąd. kraj., do Keczkemet. — Stecki Lud., do Warszawy. — Serwatowski Mac. Zeno, do Rajtarowiec. — Wojtkowski Adolf, do Żurowiec. — Zezulka Jan, adw., do Przemyśla.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.54	+ 3.6°	86.2	zachodni	sl. pochmurno
2. god. popoł.	326.07	+ 6.5°	76.1	póln.-zach.	sl. "
10. god. wiecz.	325.62	+ 4.8°	92.4	zachodni	sl. "

Rano i wieczór deszcz 1...34.

## T E A T R.

Dziś w Cyrku Renza wielkie przedstawienie.

## KRONIKA.

C. k. kolektantom loteryjnym zakazał rząd wystawiać w lokalach kolektury wszelkie senniki, tablice obrazowe lub inne wykładem snów i liczb zachęcające do stawienia na loteryę jakkolwiek bądź nazwane dzieła prasy i niewolno im pokazywać takich senników stawiającym nawet wtedy, gdyby ci sami tego żądali.

Pierwsze przekroczenie tego zakazu podlega karze pieniężnej w kwocie 10 złr., powtórne karze pieniężnej w kwocie 20 złr. m. k., a dalsze ponownie tego przestępstwa pociągnie za sobą utratę upoważnienia kolektanta i wyrok niedozwalający mu nigdy odzyskać tego upoważnienia.

We wschodnich stronach tryerskiego okręgu rządowego mianowicie w okolicy Hermeskeilu i Nonnweiler powstała ostatnimi czasy nowa gałąź przemysłu domowego, która zatrudnia obecnie 700 do 800 robotników, a w ogóle służy do wyżywienia przeszło 2000 osób. Nowym tym rodzajem zarobku jest sporządzanie grubych gwoździ do butów i trzewików. Dzieci nawet drobne dziewczęta zabierają się zaraz po wyjściu ze szkół do pracy w kuźni, a po kilku miesiącach nauki zarabiają dziennie po 6 do 7 groszy srebrnych. Nawet kaleki i starcy mogą oddawać się tej pracy i zarabiać na chleb powszedni. Zręczny wyrobnik zapracuje dziennie 15 do 20 gr. sr. Sporządzone w tygodniu gwoździe przyjmuje i wypłaca w Nonnweiler komisarz pewnego domu handlowego w Bawaryi. Dostarcza nadto nie tylko żelaza pracownikowi, ale wszystkim potrzebniejszym udziela także zaliczki z góry. Ogólna suma, jaką wspomniany handlowy dom bawarski wypłaca za gwoździe wynosi rokrocznie od 17 do 18.000 tal.

— Dziennik „Times“ donosi: „Zachodnio-afrykański paropływ „Gambia“ przywiózł wiadomość, że ekspedycja ku zbadaniu rzeki Nigru i wód jego pod kierunkiem Dra Backie z marynarki królewskiej odjechała 10. lipca w najlep-

szym stanie zdrowia z Brass-River do Nigru. Ekspedycja ta składa się z 50 Krumów, 25 krajowców z pogranicznych krajów Nigru i jeziora Czad i z 14 Europejczyków, między którymi znajdują się: Dr. Backie, porucznik Giover, p. May, Dr. Davis, jeden badacz natury i jeden botanik z New-Gardens (w pobliżu Londynu), a nakoniec kapitan Grant i inżynier w usługach właściciela okrętu Macgregora Laird. Ten ma zamiar zakładać na najstosowniejszych punktach nadbrzeżnych stacje handlowe do zbierania bawełny, masła i innych wyrobów krajowych, rozumie się, jeśli klimat dozwoli na to.“

— W Berlinie wybuchła z niewiadomych przyczyn, zdaje się, że z nabyt silnych upałów gwałtowna zaraza na zarę, która niedając się niczem uleczyć, wytepia zwyczajnie cały kurnik. Zaraza objawia się najpierw tem, że kura smutnieje, przestaje jeść, głowa jej puchnie, jakaś gęsta flegma zatyka gardziel, a potem na oczach powstają wrzody, które wycieńczają siły i po ośmio- do dziesięciodniowej chorobie przyprowadzają o śmierć. Zarazie tej niegają zarówno stare jak i młode kury.

## Rozmaitości nr. 38.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki, przez Felicjana Łobeskiego (ciąg dalszy).
- 2) Zbiory archiwalne. Dziennik polityczny z r. 1763 utrzymywany w kancelaryi królewskiej w Warszawie. Ze zbioru W. Kajetana Jabłońskiego.
- 3) Miasto Pau.
- 4) Przepych u starożytnych Egipcyan.